

Łódź ,09.01. 2007 r.

Pan
Mateusz Walasek
Radny Rady Miejskiej
w Łodzi

Z uwagą zapoznałem się z interpelacją Pana Radnego zgłoszoną podczas obrad III sesji Rady Miejskiej w Łodzi, dotyczącą grudniowego wydania miesięcznika „Piotrkowska104”

W istocie, niedopatrzenie przy ostatniej korekcie tego numeru gazety spowodowało błędne umieszczenie nazwiska posła PO Cezarego Grabarczyka wśród nazwisk posłów SLD. Wyjaśniam więc, że Pan poseł Grabarczyk, mający liczne kontakty z mediami, podszedł do tego przeoczenia z wyrozumiałością i naturalnym zrozumieniem. Sprostowanie w tej kwestii ukaże się w styczniowym wydaniu gazety. Zamieszczona w tym numerze lista posłów z województwa łódzkiego głosujących w sprawie funduszy na rozbudowę lotniska była niepełna, bowiem w dniu oddawania gazety do druku na stronie internetowej Sejmu nie był dostępny stenogram z głosowania w tej kwestii, a tylko taką listę posłów z numerami telefonów były w stanie udostępnić redakcji służby prasowe Sejmu.

Uwagi Pana Radnego dotyczące nieścisłości na mapce centrum są bardzo cenne i przyczynią się niewątpliwie do stworzenia mapy, informującej w pełni o wszystkich ważnych obiektach w centrum miasta

Co do wewnętrznej strony okładki zawierającej informacje o połączeniach komunikacji miejskiej, to wyjaśniam, że w numerze grudniowym gazety podano schemat linii tramwajowych , a nie - jak Pan Radny zauważył - linii autobusowych. Jest on aktualny i nie wprowadzi w błąd ani łodzian, ani przyjezdnych.

Uwagi dotyczące felietonu przekazaliśmy jego autorowi.

Pisze Pan Radny, że mylić się jest rzeczą ludzką. Zdarza się to też w każdej normalnej gazecie. Podczas redagowania teksty poddawane są wielokrotnej korekcie. Następnie makieta gazety poddawana jest fachowej dwukrotnej korekcie przez zawodową korektorkę.

Zgadzam się z opinią Pana Radnego, że periodyk powinien być źródłem informacji o mieście i jednocześnie formą jego promowania. Tego też zdania są czytelnicy gazety, którzy piszą listy do redakcji dające wyraz uznaniu dla jej poczynąń. Pozwalam sobie, jako załącznik zamieścić kserokopię dwóch ostatnio nadesłanych listów z zagranicy. Zarówno pan Egon Schwertner z Monachium, jak i prof. Jerzy Hauptmann z USA, którzy zetknęli się z naszym miesięcznikiem, proszą o jego regularne nadsyłanie. Profesor Hauptmann, politolog i wykładowca administracji publicznej jest także zainteresowany nawiązaniem kontaktów z gazetą.

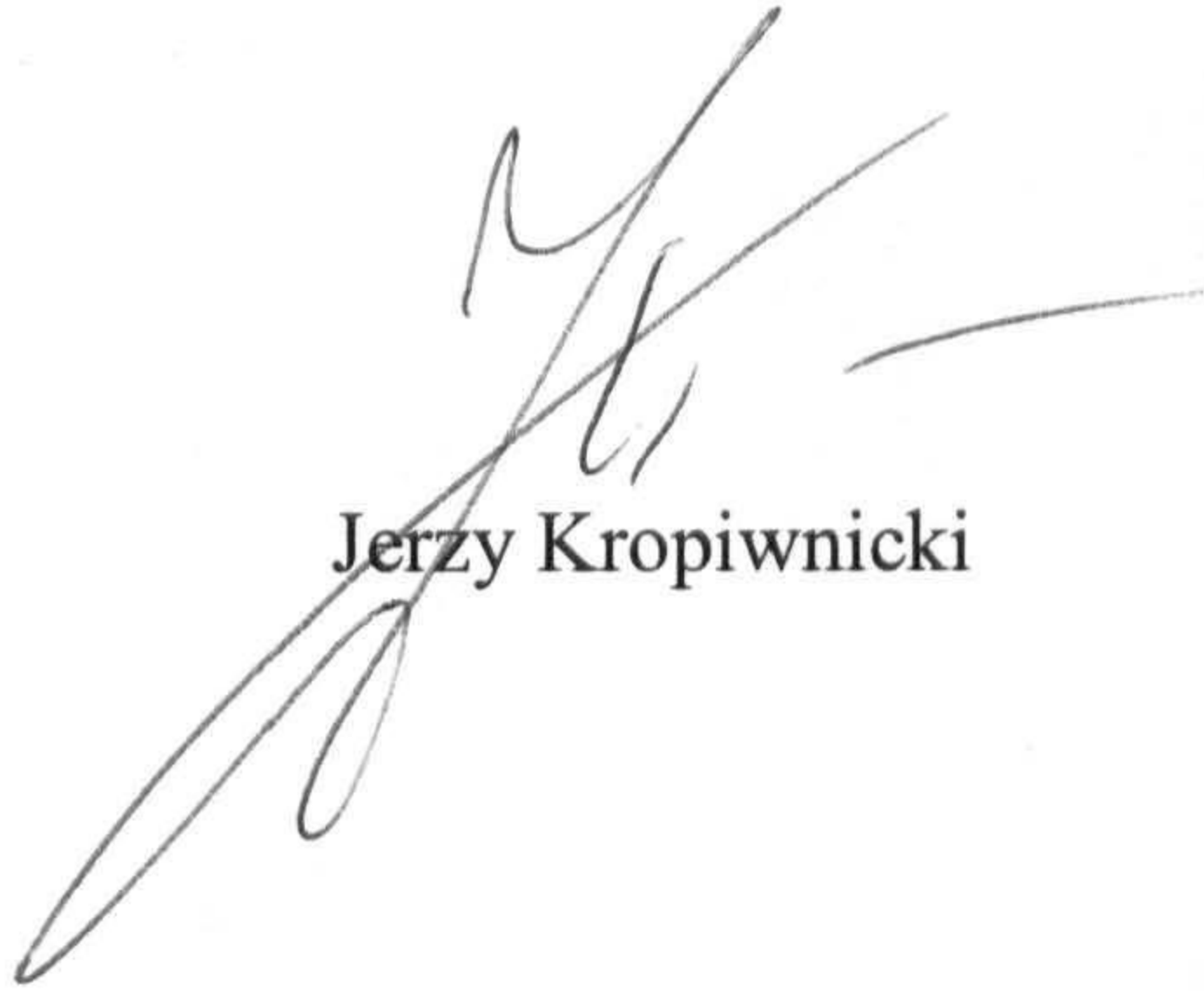
Koszty wydawania miesięcznika „Piotrkowska 104”, podobnie jak kwartalnika „Kronika Miasta Łodzi” mieszczą się w budżecie Biura Prasowego. Co roku przeprowadzane

jest postępowanie przetargowe zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. W drodze przetargu wyłaniana jest drukarnia oferująca najkorzystniejszy druk gazety.

Miesięcznik ma nakład 3 tys. egzemplarzy. Egzemplarze obowiązkowe wysyłane są do Biblioteki Narodowej. O gazetę poprosiły też Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteka Politechniki Łódzkiej, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteka Socjologiczna Wydziału Socjologiczno-Ekonomicznego UŁ i Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Piłsudskiego, do której obok egzemplarzy obowiązkowych dostarczane są gazety dla potrzeb bieżących. „Piotrkowska 104” trafia do wszystkich bibliotek rejonowych w Łodzi oraz do bibliotek szkolnych. Wysyłana jest do opiniotwórczych instytucji w Łodzi : rektorów uczelni, izb gospodarczych, konsulów honorowych, wojewódzkich i regionalnych zarządów partii politycznych. Gazety zawożone są do księgarni łódzkich oraz do teatrów, gdzie miesięcznik rozdawany jest łodzianom. Periodyk trafia również do hoteli, na dworce, do ZOO, domów kultury, PTTK, a także do wielu kawiarni, aptek, a nawet ekskluzywnych salonów fryzjerskich i sklepów odzieżowych. „Piotrkowska 104” wysyłana jest także – na ich prośbę - do czytelników z Polski i zagranicy, bowiem miesięcznik jest dla nich cennym źródłem informacji o zmianach zachodzących w mieście bliskim ich sercu.

Do wiadomości:

- 1.Przewodniczący Rady Miejskiej
- 2.Wydział Organizacji i Kadr



Jerzy Kropiwnicki